

# Paweł Zdanikowski

---

## Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 14 września 2005 r.

---

Palestra 51/3-4(579-580), 291-297

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

## Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 14 września 2005 r.

### III CZP 57/05<sup>1</sup>

Teza głosowanej uchwały brzmi:

**Z mocy egzekucyjnego zajęcia udziałów dłużnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wierzyciel nie może wykonywać uprawnień do uczestnictwa w zgromadzeniu wspólników i do głosowania nad uchwałami podejmowanymi przez wspólników.**

#### I

1. Głosowane orzeczenie dotyczy problematyki nad wyraz istotnej dla praktyki obrotu, jaką jest kwestia dopuszczalności wykonywania przez wierzyciela egzekwującego, który uzyskał zajęcie udziałów dłużnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, jego uprawnień korporacyjnych. W szczególności chodzi o wykonywanie prawa uczestnictwa w zgromadzeniu wspólników i wykonywania na nim prawa głosu. Z uwagi na brzmienie odpowiednich przepisów kodeksu postępowania cywilnego, zakres odniesienia przedmiotowego orzeczenia obejmuje również zajęcie akcji. Duże znaczenie ma też okoliczność, że Sąd Najwyższy odniósł się nie tylko do stanu prawnego, na gruncie którego zapadło orzeczenie, lecz również do stanu prawnego obowiązującego obecnie<sup>2</sup>. Dlatego też nie sposób

---

<sup>1</sup> Teza opubl. w Biuletynie SN 2005, nr 9, poz. 7; pełny tekst uchwały dostępny na stronie internetowej SN.

<sup>2</sup> Zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego wynikają z ustawy z 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804), która weszła w życie 5 lutego 2005 r.

przecenić znaczenia tej uchwały, a przyjęcie pytania prawnego do rozstrzygnięcia powitać należy z uznaniem.

2. Stan faktyczny, na tle którego zapadło przedmiotowe orzeczenie, przedstawiał się następująco:

W dniu 19 kwietnia 2004 r. miało miejsce nadzwyczajne zgromadzenie wspólników A. spółki z o.o. w P. Na zgromadzeniu tym podjęta została uchwała o rozwiązaniu spółki. Sąd Rejonowy postanowieniem z 29 grudnia 2004 r. odmówił jednak wpisu do rejestru otwarcia likwidacji, motywując to tym, że uczestnikiem tego zgromadzenia nie był wspólnik L. spółka z o.o., lecz Maria W., na której rzecz komornik zajął, na podstawie tytułu wykonawczego, udziały spółki L. w spółce A., wynoszące około 28% kapitału zakładowego. Przy czym Maria W. nie była jedynym wierzycielem, na rzecz którego komornik zajął udziały wspomnianego wspólnika. Poza tym komornik nie określił, w jakim zakresie zajął udziały na rzecz Marii W., a w jakim na rzecz drugiego wierzyciela nieobecnego na przedmiotowym zgromadzeniu. W takim stanie rzeczy sąd rejestrowy uznał, że wierzyciel Maria W. nie mogła z mocy egzekucyjnego zajęcia udziałów uczestniczyć w przedmiotowym zgromadzeniu.

3. Argumentację Sądu Najwyższego, zawartą w uzasadnieniu uchwały, można streścić następująco.

Sąd Najwyższy wyszedł od dominującego na gruncie dawnego k.p.c. poglądu, że wierzyciel z mocy zajęcia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie może wykonywać uprawnień korporacyjnych, a więc w szczególności uczestniczyć w zgromadzeniach wspólników i głosować nad uchwałami. SN powołał się w tym przedmiocie, w szczególności, na art. 637 § 1 d.k.p.c.<sup>3</sup>, a następnie art. 644 § 1 d.k.p.c.<sup>4</sup>, które to przepisy wskazywały na możliwość wykonywania przez wierzyciela, z mocy zajęcia, wszelkich praw dłużnika jedynie w granicach niezbędnych do zaspokojenia egzekwowanej wierzytelności.

Fakt, że w pierwotnej regulacji k.p.c. takiego ograniczenia brak, w ocenie Sądu Najwyższego nie oznacza jego usunięcia. Słowa te w art. 887 § 1 k.p.c. opuszczono dlatego, że uważano, iż wynikające z nich ograniczenie wykonywania praw dłużnika przez wierzyciela rozumie się, ze względu na cel możliwości wykonywania praw dłużnika przez wierzyciela, samo przez się. Analogiczne bowiem, jak na gruncie dawnego k.p.c., ograniczenie mieściło się w odniesieniu do egzekucji z innych praw niż wierzytelności, a więc w szczególności w odniesieniu do egzekucji z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i akcji, w zawartym w art. 909 i 902 k.p.c. nakazie odpowiedniego stosowania art. 887 § 1 k.p.c. do egzekucji z tych praw. Odpowiednie stosowanie tego przepisu w tej sytuacji oznacza stosowanie go w sposób uwzględniający właściwość udziałów i akcji oraz cel ich zajęcia przez komornika. A to przemawia, również w świetle obowiązującej w okresie od 1 stycznia 1965 r. do 4 lutego 2005 r. regulacji, za wykluczeniem

<sup>3</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934, ze zm.

<sup>4</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394, ze zm.

możliwości wykonywania przez wierzyciela, z mocy egzekucyjnego zajęcia, praw korporacyjnych.

Nowelizacja k.p.c., która weszła w życie 5 lutego 2005 r., zdaniem Sądu Najwyższego nic w tej materii nie zmienia. Przewidziane bowiem w art. 910<sup>2</sup> k.p.c. rozróżnienie na uprawnienia majątkowe, których dotyczy § 1, i uprawnienia inne, których dotyczy § 2, może mieć sens, w odniesieniu do wynikających ze stosunku członkostwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością uprawnień wspólnika, tylko wtedy, gdy rozróżnienie to utożsamia się z tradycyjnym podziałem na, z jednej strony, prawa wspólnika zwane majątkowymi (objęte § 1), a z drugiej strony, prawa wspólnika zwane korporacyjnymi (objęte § 2). Odmiennie zapatrywanie, że przez uprawnienia majątkowe, o których mowa w art. 910<sup>2</sup> § 1 k.p.c., w przypadkach egzekucji z udziału, należy rozumieć wszelkie wynikające ze stosunku członkostwa uprawnienia wspólnika, gdyż ściśle rzecz biorąc wszystkie one mają charakter majątkowy, prowadziłyby do całkowitego wyeliminowania zastosowania art. 910<sup>2</sup> § 2 k.p.c. w tych przypadkach, a także w przypadkach egzekucji z akcji – czyli w istocie do zbędności tego przepisu w bardzo doniosłym praktycznie zakresie sytuacji.

## II

Stanowisko Sądu Najwyższego, zarówno, co do samej tezy, jak i sposobu jej uzasadnienia zasadniczo ocenić należy krytycznie.

1. Problematyka głosowanej uchwały dotyka kwestii spornej w nauce prawa. Od lat bowiem w przedmiocie zakresu egzekucyjnego zajęcia udziału w spółce z o.o. ścierają się dwa przeciwstawne stanowiska. Zwolennicy pierwszego poglądu stwierdzają, że zajęcie udziału dotyka jedynie tzw. uprawnień czysto majątkowych wspólnika<sup>5</sup>. Oponenti przekonują, iż wierzyciel może również wykonywać uprawnienia korporacyjne, takie jak głosowanie na zgromadzeniu, żądanie zwołania zgromadzenia itd.<sup>6</sup>. Jak widać, Sąd Najwyższy opowiedział się za stanowiskiem

<sup>5</sup> Tak jeszcze na gruncie ustawodawstw zaborczych A. Doliński, *Austriackie prawo spółek z ograniczoną odpowiedzialnością*, Lwów 1908, s. 370; w doktrynie przedwojennej T. Dziurzyński (w.): T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Łódź 1999, s. 211; M. Allerhand, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Bielsko-Biała 1997, s. 273; J. Jodłowski, *Egzekucja z udziałów w spółce z o.o.*, „Palestra” 1937, Nr 7–11, s. 758–759; w nowszej literaturze, na gruncie kodeksu handlowego T. Wiśniewski, *Egzekucja z udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa–Zielona Góra 1994, s. 45; tenże, *Udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jako przedmiot egzekucji*, „Rejent” 1994, nr 2, s. 93; w najnowszym piśmiennictwie M. Krajewska, *Zajęcie udziałów w spółce z o.o. w praktyce sądów rejestrowych*, PPH 2005, nr 2, s. 34 i n.; jak się wydaje J. A. Strzępka i E. Zielińska (w.): J. A. Strzępka (red.) *Kodeks spółek handlowych. Komentarz – Orzecznictwo do art. 1–300*, Warszawa 2005, s. 607, Nb 2 i W. Pyziół (w.): K. Kruczałak (red.) *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2001, wersja elektroniczna Lex Polonica (komentarz do art. 185).

<sup>6</sup> Tak m.in. A. Szajkowski (w.): S. Softysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych*, t. II, *Komentarz do art. 151–300*, Warszawa 2002, s. 284; A. Herbet, *Obrót udziałami w spółce z o.o.*, Warszawa 2004, s. 452; E. Gabryelska, *Egzekucja z udziału w spółce z ograniczoną*

pierwszym. W swej argumentacji sformułowaną tezę Sąd Najwyższy odniósł do trzech różnych regulacji procesowych: dawnego Kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r., Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. w brzmieniu sprzed i po nowelizacji z 2 lipca 2004 r. Sąd Najwyższy uznał, że pomimo innego brzmienia odpowiednich przepisów k.p.c., regulacja skutków zajęcia udziałów była w istocie taka sama i wynikała z właściwości prawa udziałowego w spółce z o.o. oraz z celu zajęcia. O ile wskazany punkt wyjścia rozważań Sądu Najwyższego jest całkowicie trafny, o tyle wysnute stąd wnioski uznać należy za chybione.

2. Poczynione przez Sąd Najwyższy ogólne rozważania w kwestii właściwości udziału w spółce z o.o. należy podzielić. Z tej też przyczyny nie ma potrzeby bardziej szczegółowej analizy tego zagadnienia. Jedynie tytułem pewnego podsumowania i podkreślenia wskazać należy, że zarówno uprawnienia tzw. „czysto majątkowe”, jak i uprawnienia korporacyjne (organizacyjne)<sup>7</sup> wspólnika zakwalifikować należy jako uprawnienia majątkowe<sup>8</sup>. Uprawnień korporacyjnych nie można więc uznać za uprawnienia osobiste wspólnika. Właściwość udziału jako prawa majątkowego nie stoi więc na przeszkodzie wykonywaniu pewnych uprawnień wspólniczych przez osobę, która członkiem korporacji nie jest. Znakomicie ilustruje tego rodzaju przypadek przepis art. 187 § 2 k.s.h. zezwalający na zamieszczenie w umowie spółki postanowienia dopuszczającego wykonywanie prawa głosu przez zastawnika lub użytkownika udziału. Wprawdzie Sąd Najwyższy w końcowej części uzasadnienia odnosi się do tej kwestii, jednakże stwierdza, że przepis ten nie podważa bronionego poglądu, ponieważ dopuszcza on wykonywanie prawa głosu przez zastawnika lub użytkownika tylko wtedy, gdy taką możliwość zastrzeżono w umowie spółki, a nie z mocy samego ustanowienia zastawu lub użytkownika na udziale. Sąd Najwyższy niestety nie dostrzegł (a przynajmniej nie wynika to z treści uzasadnienia uchwały), że niektórzy z autorów dopuszczających wykonywanie uprawnień korporacyjnych przez wierzyciela egzekwującego ograniczają to do przypadku, gdy umowa spółki nie zawiera klauzuli winkulacyjnej. W przypadku więc, gdy wspólnicy w umowie dali wyraz woli kontrolowania swojego składu osobowego i gdy zastosowanie znajduje art. 185 k.s.h., wierzyciel nie mógłby wykonywać uprawnień korporacyjnych<sup>9</sup>. Do tej kwestii Sąd Najwyższy niestety się nie odniósł. A szkoda, bo – być może – byłaby to szansa na wypracowanie rozwiązania kompromisowego<sup>10</sup>.

*odpowiedzialnością* (z orzecznictwem SN), Bielsko-Biała 1997, s. 48–52; A. Kidyba, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2001, s. 322, Nb 7; oraz R. L. Kwaśnicky, (w:) R. L. Kwaśnicky (red.) *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2005, s. 488.

<sup>7</sup> SN na określenie praw korporacyjnych konsekwentnie używa pojęcia „prawa wspólnika zwane organizacyjnymi, korporacyjnymi, osobistymi lub niemajątkowymi”, co nie sprzyja raczej spójności rozważań.

<sup>8</sup> Zob. szerzej P. Zdanikowski, *Egzekucja z udziału w spółce z o.o.*, „Prawo Przedsiębiorcy” 2005, nr 47, s. 26 oraz A. Herbet, *Obrót...*, s. 22–24.

<sup>9</sup> Tak A. Szajkowski, *Kodeks...*, s. 284, Nb 12 oraz – jak się wydaje – A. Herbet, *Obrót...*, s. 452.

<sup>10</sup> Sąd Najwyższy zauważa jedynie w tym zakresie, że: „Dopuszczenie możliwości wykonywania

3. Jak wynika z rozważań zamieszczonych powyżej, na płaszczyźnie dogmatycznej, nie istnieją przeszkody do uznania dopuszczalności wykonywania niektórych uprawnień korporacyjnych przez wierzyciela wspólnika. Warto więc w tym miejscu przyrzeć się tej części argumentacji SN dotyczącej regulacji procesowej. Chodzi tu o drugi „filar” uzasadnienia uchwały, jakim jest cel zajęcia.

Wydaje się, że Sąd Najwyższy zbyt pochopnie, w sposób właściwie aprioryczny, wyszedł z założenia, że regulacja dawnego k.p.c. niewątpliwie rozstrzygała o niedopuszczalności wykonywania uprawnień korporacyjnych przez wierzyciela wspólnika. Tymczasem nie jest to wcale takie oczywiste. Zgadza się, że takie stanowisko na gruncie d.k.p.c. motywowane było treścią art. 637 § 1, lecz również treścią art. 573 k.p.c. z 1932 r., który stanowił, że egzekucji nie podlegają prawa związane z osobą dłużnika. Jak więc wskazuje A. Herbet, w szerszej perspektywie stanowisko to było refleksem poglądów na istotę udziału w spółce z o.o. oraz charakter wzajemnych relacji pomiędzy poszczególnymi uprawnieniami „przywiązanymi” do udziału<sup>11</sup>. Innymi słowy mówiąc, takie spojrzenie na problem wynikało z traktowania praw korporacyjnych jako osobistych (niemajątkowych).

Biorąc pod uwagę powyższe, nietrudno dojść do wniosku, że gdyby w doktrynie przedwojennej stan badań nad charakterem udziału był inny, prawdopodobnie również problem zakresu egzekucyjnego zajęcia udziału wyglądałby inaczej. Sąd Najwyższy skupił się jednak na regulacji procesowej, konkludując, że wejście w życie Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r., w przedmiocie zakresu zajęcia udziałów, nic nie zmieniło. Można tu jednak zauważyć pewną niekonsekwencję. Z jednej strony bowiem Sąd Najwyższy upatruje rozwiązania problemu na gruncie regulacji d.k.p.c. (powołując się na przepisy art. 637 § 1 i 644 § 1, jednak z drugiej strony, w sytuacji kiedy zabrakło tych ograniczeń (pominięcie w treści art. 887 § 1 k.p.c. określenia: „o ile jest to potrzebne do zaspokojenia (...) wierzytelności”), SN stwierdza, że w tym momencie niedopuszczalność wykonywania uprawnień korporacyjnych przez wierzyciela wynika z odpowiedniego stosowania art. 887 § 1 k.p.c. Odpowiednie stosowanie tego przepisu w tej sytuacji oznaczać by miało stosowanie go w sposób uwzględniający właściwość udziałów i akcji oraz cel ich zajęcia przez komornika. Ale przecież – jak wskazano powyżej – właściwość udziałów nie stoi na przeszkodzie wykonywaniu tych praw przez wierzyciela. Jeżeli zaś chodzi o cel zajęcia, to on również przemawia za przyznaniem wierzycielowi prawa wykonywania niektórych uprawnień korporacyjnych. Przecież podstawowym celem zajęcia jest urzeczywistnienie egzekucji, czyli doprowadzenie do zaspoko-

---

przez wierzyciela z mocy samego zajęcia udziałów (...) uprawnień organizacyjnych trudno pogodzić z założeniami powyższej (art. 185 k.s.h.) regulacji”.

<sup>11</sup> A. Herbet, *Obrót...*, s. 451, por. szczególnie przywoływane przez tego autora poglądy J. Jodłowskiego, *Egzekucja...*, s. 638–639, określające udział jako „własność prawa do majątku spółki”, oraz M. Allerhanda, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, cz. II, Lwów 1933, s. 273, akcentujące podobieństwo egzekucji z udziałów w spółce i w spółdzielni.

jenia wierzyciela. To właśnie ze względu na cel egzekucji należy uznać, że wierzyciel z mocy zajęcia może wykonywać niektóre uprawnienia dłużnika, szczególnie chodzi o prawo głosu. Wnioski przeciwne doprowadzić mogą do sytuacji, gdy egzekucja z udziału w sytuacji, gdy wszelkie prawa korporacyjne wykonywać będzie w dalszym ciągu dłużnik–wspólnik, może okazać się nieefektywna. Będzie tak w szczególności wówczas, gdy wspólnik może realnie wpływać na proces decyzyjny w spółce. Wystarczy, by spółka nie wykazała zysku, wyłączyła go od podziału, by wspólnik wyraził zgodę na umorzenie jego udziałów bez wynagrodzenia itp., by zaspokojenie wierzyciela okazało się po prostu niemożliwe<sup>12</sup>. Szczególnie jaskrawo problem ten widać w spółce jednoosobowej.

Podsumowując stwierdzić należy, iż regulacja k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2 lipca 2004 r., czyli przed 5 lutego 2005 r., dawała podstawy do uznania, że wierzyciel mógł wykonywać uprawnienia korporacyjne wspólnika.

Od dnia 5 lutego 2005 r. w tytule II księgi III Kodeksu postępowania cywilnego dodano dział IVA pt. „Egzekucja z innych praw majątkowych”. Zasadnicze znaczenie ma tu treść art. 910<sup>2</sup>. Zaprezentowana przez Sąd Najwyższy wykładnia tego przepisu, w perspektywie zajęcia udziałów, jest jednak trudna do zaakceptowania. Sąd Najwyższy wychodząc z założenia, że przewidziane w art. 910<sup>2</sup> k.p.c. rozróżnienie na uprawnienia majątkowe, których dotyczy § 1, i uprawnienia inne, których dotyczy § 2, może mieć sens tylko wtedy, gdy rozróżnienie to utożsamia się z podziałem na prawa wspólnika zwane majątkowymi (objęte § 1) oraz prawa wspólnika zwane korporacyjnymi (objęte § 2), wywiódł, że odmienne zapytrywanie prowadziłoby do całkowitego wyeliminowania zastosowania art. 910<sup>2</sup> § 2 k.p.c. w tych przypadkach. Wydaje się jednak, że w swych rozważaniach Sąd Najwyższy pominął dwie kwestie. Po pierwsze, nie zwrócił uwagi na okoliczność, że przepis art. 910<sup>2</sup> k.p.c. jest przepisem ogólnym, odnoszącym się do zajęcia na gruncie całego działu IVA. Zakres jego zastosowania jest więc szerszy i obejmuje inne, niż prawa udziałowe, prawa majątkowe, chociażby takie jak prawa własności przemysłowej. Wydaje się więc, że wniosek o bezprzedmiotowości § 2 art. 910<sup>2</sup> k.p.c., bez odniesienia się do jego ogólnego charakteru, jest nieco przedwczesny. Po drugie, wypada żałować, że Sąd Najwyższy, poddając analizie art. 910<sup>2</sup> k.p.c., ograniczył się jedynie do postawienia bardzo wyraźnej granicy pomiędzy dyspozycjami zawartych w § 1 i 2 norm, nie zwrócił zaś uwagi na art. 910<sup>2</sup> § 1 *in fine*. Mowa tam o tzw. czynnościach zachowawczych.

Prawidłowe rozwiązanie problemu powinno przedstawiać się następująco. Charakter prawny prawa udziałowego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie stoi na przeszkodzie wykonywaniu niektórych uprawnień korporacyjnych przez wierzyciela egzekwującego w razie zajęcia udziałów. Świadczy o tym chociażby treść art. 187 § 2 k.s.h.<sup>13</sup>. Potwierdza to również aktualna regulacja k.p.c. Wykony-

<sup>12</sup> P. Zdanikowski, *ibidem*; por. też A. Herbet, *Obrót...*, s. 452; A. Szajkowski, *op. cit.*, s. 284, Nb 13.

<sup>13</sup> Warto jednak pamiętać, że jeszcze na gruncie k.h. reprezentowany był pogląd, iż również za-

wanie tych uprawnień nie jest jednak nieskrępowane i powinno być ograniczone do czynności zachowawczych. Wniosek taki wynika po pierwsze z faktu, iż jest to sytuacja wyjątkowa, w związku z czym podlega wykładni zwięzającej, po drugie zaś z treści art. 910<sup>2</sup> § 1 *in fine*, gdzie mowa jest o działaniach niezbędnych do zachowania prawa. Wierzyciel mógłby wówczas z pominięciem dłużnika wykonywać te uprawnienia do czasu ustanowienia zarządcy<sup>14</sup>. Wierzyciel byłby zatem uprawniony do uczestnictwa w najbliższym zgromadzeniu wspólników, wytoczenia powództwa o uchylenie bądź stwierdzenie nieważności uchwały wspólników itd. Jeżeli jednak wierzyciel chciałby się zaspokoić jedynie z pożytków, jakie przynosi udział, w związku z czym postępowanie egzekucyjne miałyby trwać przez dłuższy czas, powinien złożyć wniosek o ustanowienie zarządcy. Nie ma uzasadnionych podstaw do np. przyznania mu uprawnień kontrolnych, prawa głosu w dłuższej perspektywie czasowej itd. Czynności te powinien wykonywać zarządca.

Ocena przedmiotowej uchwały powinna być odmienna, jeśliby odnosić ją jedynie do stanu faktycznego, na gruncie którego powstało zagadnienie prawne wyjaśnione przez Sąd Najwyższy. Istotna jest tu bowiem okoliczność, że komornik, zajmując udziały, nie określił, w jakim zakresie zajął udziały na rzecz wierzycielki, a w jakim na rzecz drugiego wierzyciela. Skutkiem tego zajęcie było wadliwe<sup>15</sup>. Z treści uzasadnienia wynika jednak, że sformułowany pogląd ma charakter generalny. Dlatego też i niniejsze opracowanie ma co do zasady charakter krytyczny.

Głosowane orzeczenie jest pierwszym zapadłym na gruncie k.p.c. po nowelizacji z 2 lipca 2004 r. i wpisuje się w nurt tej samej linii orzeczniczej zapoczątkowanej orzeczeniem z 8 listopada 1935 r., w sprawie II C 1364/35<sup>16</sup>, a następnie kontynuowanej w wyroku z 3 grudnia 2004 r. w sprawie IV CK 330/04 (niepubl.). Wbrew wyrażonym swego czasu nadziejom<sup>17</sup>, zajęcie stanowiska przez Sąd Najwyższy, na gruncie nowego stanu prawnego, niekoniecznie oznaczać musi koniec dyskusji w omawianej kwestii<sup>18</sup>. Wręcz przeciwnie, należy mieć nadzieję na jej ożywienie, co skłonić powinno Sąd Najwyższy do zmiany stanowiska.

Paweł Zdanikowski

---

stawnik udziałów może wykonywać uprawnienia korporacyjne wspólnika, tak A. W. Wiśniewski, *Prawa o spółkach. Podręcznik praktyczny*, t. II, Warszawa 1991, s. 112.

<sup>14</sup> Tak też P. Telenga, (w:) A. Jakubecki (red.) *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz*, Zakamycze 2005 [wersja elektroniczna Lex, komentarz do art. 910(2) k.p.c.], z tą różnicą, że autor ten ogranicza możliwość wykonywania czynności zachowawczych jedynie do przypadku, gdy nie wykonuje ich zastawnik, któremu przyznano prawo głosu (z czym należy się zgodzić) oraz dłużnik.

<sup>15</sup> Zob. A. Herbet, *Obrót...*, s. 439.

<sup>16</sup> OSN 1936, nr 6, poz. 237.

<sup>17</sup> R. L. Kwaśnicki, *Spółka...*, s. 488, Nb 260.

<sup>18</sup> Por. jednak pogląd M. Rodzyńkiewicza, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2005, Komentarz do art. 185, według którego obecne brzmienie k.p.c. jednoznacznie przemawia przeciwko dopuszczalności wykonywania uprawnień korporacyjnych przez wierzyciela.